DZIŚ „NOWINY TYGODNIA" Wyd. A, Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 252 (1980) — Rzeszów, sobota 22 i niedziela 23 października 1955 r.

Utworzenie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „POLONIA"

WARSZAWA (PAP). Z inicjatywy osób reprezentujących różne organizacje społeczne, kulturalne i naukowe oraz szeregu b. działaczy ośrodków emigracji polskiej odbyło się (18 bm.) w Warszawie zebranie, na którym powołano do życia Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia".

Referat wygłosił przewodniczący zebrania wicemarszałek Sejmu prof. St. Kulczyński.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem głos zabierali: **Bolesław Gebert** — redaktor naczelny „Głosu Pracy", były działacz Polonii w USA; **Stanisław Kowalewski** — lektor SGSZ, były działacz Polonii w Ameryce Południowej, **Alicja Musiałowa** —przewodnicząca ZG Ligi Kobiet; **Czesław Wycech** — poseł; **Hugon Hanke** — były premier tzw. rządu londyńskiego; **Antoni Słonimski** — literat; ks. dr **Bolesław Kulawik** — kapłan wychodźstwa polskiego we Francji; **Dominik Horodyński** — poseł; **Edmund Osmańczyk** — publicysta; **Włodzimierz Zakrzewski** — artysta-plastyk i **Roman Kutyłowski** — długoletni pracownik polskich linii żeglugowych w USA.

Dyskutanci podkreślali, że poważnie odczuwa się brak organizacji społecznej, która miałaby na celu utrzymywanie łączności między krajem a wychodźstwem i umacnianie więzi łączącej Polaków za granicą z macierzą. Organizacja ta powinna współdziałać ze stowarzyszeniami polskimi za granicą, nieść im pomoc w pielęgnowaniu kultury narodowej; powinna także otaczać opieką dzieci i młodzież oraz pomagać im w nauce języka polskiego, geografii i historii ojczystej. Zadaniem jej powinno być również zaznajamianie Polaków za granicą z rozwojem i życiem społecznym oraz kulturalnym Polski Ludowej, jak też zacieśnianie przyjaźni z narodami, wśród których żyje nasze wychodźstwo.

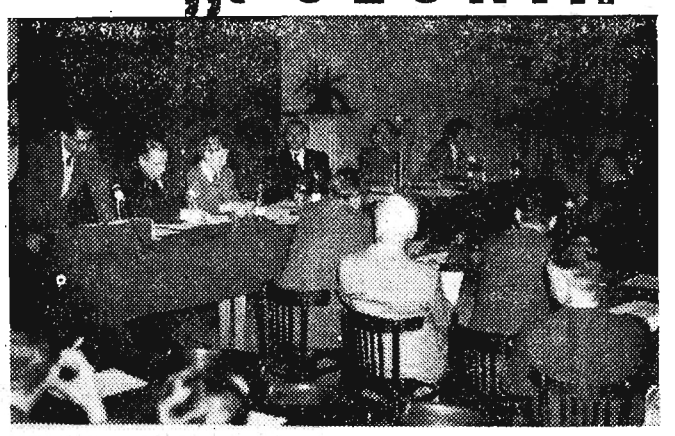

Na zdjęciu: Prezydium zebrania: przemawia prof. Kulczyński, obok siedzą: S. Stec, Z. Wasilkowska, H. Hanke, St. Wycech i E. Osmańczyk. CAF — fot. Baranowski.

Po dyskusji zebrani uchwalili statut Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" oraz dokonali wyboru władz. Skład zarządu Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" przedstawia się następująco:

Prezes:

Dr **Stanisław Kulczyński** — wicemarszałek Sejmu PRL, prof. filozofii uniwersytetu we Wrocławiu.

Wiceprezesi:

Dr **Tadeusz Lehr-Spławiński** — prof. filologii słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr **Zofia Wasilkowska** — poseł na Sejm PRL, sekretarz CRZZ. **Hugon Hanke** — b. premier tzw. rządu londyńskiego. **Czesław Wycech** — poseł na Sejm PRL, wiceprezes NKW ZSL.

Sekretarz:

Szczepan Stec — dyrektor Centralnego Studium Doskonalenia Kadr Oświatowych — b. przewodniczący rady narodowej Polaków we Francji.

Członkowie Zarządu:

Prof. dr **Andrzej Biernacki** — członek Komitetu Nauk Medycznych PAN. Dr **Irena Domańska** — poseł na Sejm PRL, prezes ZG PCK. **Arkady Fiedler** — literat. **Bolesław Gebert** — redaktor naczelny „Głosu Pracy", były działacz polonijny w USA. **Dominik Horodyński** — poseł na Sejm PRL, redaktor „Dziś i Jutro". **Edward Kowalski** — dyrektor wydawnictwa „Polonia". **Stanisław Kowalewski** — lektor języków obcych SGSZ, b. członek władz „Światopolu", reemigrant z Argentyny. Dr **Roman Kozłowski** — profesor paleontologii UW. Ks. dr **Bolesław Kulawik** — kapłan wychodźstwa polskiego we Francji. Prof. dr **Oskar Lange** — członek Rady Państwa, poseł na Sejm PRL. **Czesław Mondrzyk** — dziennikarz, współpracownik łódzkiego „Expressu Ilustrowanego", b. współpracownik „Narodowca", a następnie „Gazety Polskiej" we Francji. **Edmund Osmańczyk** — poseł na Sejm PRL, publicysta. **Antoni Słonimski** — literat. Dr **Wojciech Świętosławski** — profesor chemii fizycznej UW.

Wybrano również zastępców członków zarządu Towarzystwa oraz komisję rewizyjną.

Po ukonstytuowaniu się władz Towarzystwa zebrani jednogłośnie zaakceptowali tekst listu do Polaków za granicą.

Polska Ludowa jest matką wszystkich uczciwych Polaków

Referat wicemarszałka Sejmu prof. Stanisława Kulczyńskiego na pierwszym organizacyjnym zebraniu Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia"

Zebraliśmy się tutaj, aby radzić nad ważnymi sprawami. Nad sprawami bliskimi każdemu polskiemu patriocie. Nad sprawami, które łączą nierozerwalnie wszystkich Polaków, gdziekolwiek by nie mieszkali — w kraju, czy na szerokim świecie — mówił wicemarszałek Sejmu, prof. dr S. Kulczyński.

Zebraliśmy się tutaj, aby przedyskutować i zastanowić się nad wnioskami i życzeniami, jakie wpływają do kraju od kół i stowarzyszeń wychodźstwa polskiego, od rodaków naszych rozsianych po świecie. Aby przeanalizować również i te wszystkie postulaty, jakie przywożą ze sobą coraz liczniej ostatnio powracający do ojczyzny Polacy, których kiedyś nędza lub działania wojenne rzuciły na obczyznę.

Mówca wskazuje następnie, że Polska należy do krajów posiadających najliczniejszą emigrację. Za granicami kraju przebywa około 6 milionów Polaków, tworząc często znaczne skupiska ludności polskiej, kultywujące narodowe tradycje i podtrzymujące związki łączące je z krajem.

Prof. Kulczyński stwierdza dalej, że ogromną większość tych ludzi wygnała z kraju nędza. Za chlebem zawędrowali oni przed pierwszą wojną światową do Stanów Zjednoczonych i Kanady, do krajów Ameryki Południowej i Europy.

Polska międzywojenna nie zapewniała chleba najszerszym masom swych obywateli. Toteż cały niemal okres Polski międzywojennej jest okresem opuszczania kraju przez ludzi pracy w poszuki-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z kraju w kilku wierszach

2-tysięczną tokarkę w okresie realizacji zadań planu 6-letniego wyprodukowała załoga Andrychowskiej Fabryki Maszyn. Agregaty te pracują i zdają egzamin sprawności w technicznych stacjach obsługi rolnictwa.

* * *

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się kolejny 10 (17) numer zeszytów teoretyczno-politycznych (październik 1955 r.) z przekładami najnowszych artykułów z dziedziny filozofii, ekonomii, historii, budownictwa partyjnego i zagadnień międzynarodowych.

* * *

W rejonie Wodzisławia i Jastrzębia na Śląsku zaczęto budowę dwóch nowych kopalń, które w najbliższych latach rozpoczną eksploatację bogatych złóż węgla koksującego znajdującego się w tych okolicach.

* * *

21 bm. w szybie wentylacyjnym rozbudowującej się kopalni „Julian" rozpoczął pracę jeden z największych w przemyśle węglowym wentylatorów górniczych. Będzie on wtłaczał do podziemi kopalni 6 tys. m sześc. powietrza w ciągu 1 minuty.

* * *

W Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach opracowano nową metodę produkcji tulejek i łożysk samochodowych.

Po przeprowadzeniu prób które przyniosły zadowalające rezultaty, przystąpiono już do wytwarzania taśm w zakładzie produkcyjno - doświadczalnym instytutu.

(PAP)

Z procesu bandy terrorystycznej

Proces przeciwko członkom bandy terrorystyczno - rabunkowej grasującej na terenie powiatu krośnieńskiego i jasielskiego wywołał w Krośnie i okolicy olbrzymie zainteresowanie miejscowej ludności, która przez dwa dni śledziła przebieg rozprawy.

Ława oskarżonych. Na pierwszym planie skazany na 15 lat więzienia — Stanisław Kuliga, za nim Ryszard Kuliga zasądzony na 12 lat więzienia. Herszt i prowodyr bandy — Alfred Kuliga, jak już podawaliśmy, uciekł na swoje życie (przebywa w szpitalu) i dlatego będzie sądzony w terminie późniejszym.

Dzień naszego województwa

♣ ♣ ♣

W odpowiedzi na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych

Załogi kopalnictw naftowych wydobyły wiele ton ropy, gazu i gazoliny na poczet zobowiązań

(e) Załogi kopalnictw naftowych systematycznie realizują zobowiązania podjęte na apel CRZZ. Świadczą o tym meldunki jakie nadesłali naftowcy KN Ustrzyki, KN Jasło i KN Grabownica.

I tak załoga Kopalnictwa Naftowego Ustrzyki postanowiła wydobyć ponad plan roczny 2,750.000 kg ropy. Za 19 dni października naftowcy z Ustrzyk wydobyli na poczet zobowiązań 206,5 ton ropy oraz wyprodukowali 6 ton gazoliny.

Naftowcy Kopalnictwa Naftowego Jasło, postanowili dać ponad plan IV kwartału br. 76 ton ropy, 20.000 metrów sześc. gazu i 27 ton gazoliny. Podjęto ponadto zobowiązania oszczędnościowe na sumę 11.848 zł.

Za 20 dni października załoga Kopalnictwa Naftowego Jasło uzyskała ponadplanową produkcję ropy w ilości 3 tony, gazu 8.200 metrów sześc. i gazoliny 14,2 tony. Realizując zobowiązania oszczędnościowe, załoga wygospodarowała 3.125 zł.

Załogi Kopalnictwa Naftowego Grabownica postanowiły wydobyć ponad plan IV kwartału br. 256 ton ropy i 11 ton gazoliny. W ciągu 20 dni miesiąca październikowego naftowcy z Kopalnictwa Naftowego Grabownica zrealizowali swe zobowiązanie ponadplanowego wydobycia ropy w 107,6 proc., a ponadplanowej produkcji gazoliny w 106,7 proc.

Ogólnopolska konferencja poświęcona sprawie czytelnictwa wśród nauczycieli

W Rzeszowie odbyła się 2-dniowa ogólnopolska konferencja dyrektorów wojewódzkich ośrodków doskonalenia kadr oświatowych i dyrektorów wojewódzkich bibliotek pedagogicznych, poświęcona sprawie rozwoju czytelnictwa wśród nauczycieli.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy konferencji wysłuchali referatu kierowniczki powiatowej biblioteki pedagogicznej w Łańcucie Franciszki Rajzer, która opowiedziała o metodach współpracy biblioteki z nauczycielstwem.

W drugim dniu uczestnicy konferencji zapoznali się z działalnością i organizacją pracy Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Rzeszowie, która prowadzi 19 filii powiatowych i zaopatrzona jest we wszystkie nowości z dziedziny pedagogiki, marksizmu - leninizmu oraz nowe książki naukowe i popularno-naukowe, związane z nauczaniem poszczególnych przedmiotów w szkołach. Analiza pracy tych bibliotek wykazała, że największe osiągnięcia w zakresie rozwijania czytelnictwa wśród nauczycieli mają placówki w Łańcucie, Tarnobrzegu Jaśle i Mielcu.

W czasie dyskusji uczestnicy konferencji mówili m. in. o potrzebie rozwijania zainteresowań literaturą pedagogiczną wśród młodych nauczycieli, aby księgozbiory bibliotek pedagogicznych jeszcze lepiej pomagały nauczycielom nie tylko w podnoszeniu znajomości zawodu, ale także poziomu ideologicznego nauczycielstwa.

W 60 rocznicę urodzin

F. Jóźwiak-Witold odznaczony Orderem „Sztandar Pracy" I klasy

WARSZAWA (PAP). Za wybitne zasługi w polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym oraz w pracy państwowej i społecznej Rada Państwa odznaczyła orderem „Sztandar Pracy" I klasy, członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów Franciszka Jóźwiaka-Witolda w związku z 60 rocznicą jego urodzin.

Delegaci na V Krajowy Zjazd ZZNP

Jan Kapała — dyrektor 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Rzeszowie. Obowiązki dyrektora pełni od 1952 r. z dużym zapałem i poświęceniem. Szczególnie dużo wysiłku wkłada w kształtowanie podstaw naukowego poglądu na świat młodzieży.

Tow. Kapała, zasłużony działacz rewolucyjny KZM, KPP, PPR i obecnie członek PZPR. Przed 1952 r. pracował w KW PZPR w Rzeszowie na stanowisku kierownika wydziału propagandy, a obecnie jest aktywnym członkiem Związku Zawodowego NP. W ostatnich wyborach do instancji związkowej został wybrany na zastępcę członka Zarządu Okręgu. Na konferencjach sierpniowych odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

*

Jadwiga Sułkowska — sekretarz Zarządu Oddziału Powiatowego ZZNP w Rzeszowie, członek Zarządu Okręgu ZZNP, Komisji Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego— znana ze swej aktywnej działalności związkowej na terenie Okręgu szczególnie w zakresie spraw socjalno-bytowych nauczycieli, odznaczona Medalem 10-lecia.

MELDUNKI z siewów i wykopków

Druga połowa października jest tym okresem kiedy siewy jesienne powinny być już zakończone. Tymczasem w naszym województwie pozostaje jeszcze do zasiania znaczny procent pszenicy.

Powiaty: brzozowski, kolbuszowski, mielecki, niżański i tarnobrzeski siew pszenicy co prawda już kończą, ale powiaty przemyski i radymniański w dalszym ciągu są poważnie opóźnione.

Spółdzielnie produkcyjne w rejonie POM Dynów, Ustrzyki, Uście Gorlickie, Dachnów i Boguchwała pszenicę mają zasianą w około 80 proc. Opóźniają się POM-y Radymno, Sanok, Bobrówka i Olszanica, które nie mają siewów pszenicy wykonanych nawet w 50 proc.

Wykopki ziemniaków przebiegają też nierówno. Gospodarstwa indywidualne w powiatach niżańskim, brzozowskim, łańcuckim, jasielskim i i kolbuszowskim wykopały ziemniaki w 100 proc. Natomiast w powiatach radymniańskim i krośnieńskim chłopi zaniedbują akcję wykopkową i mają jeszcze do przeprowadzenia wykopki na znacznym areale ziemi.

Wykopki buraków cukrowych dobrze idą w powiatach przeworskim, radymniańskim i tarnobrzeskim, źle natomiast w powiatach kolbuszowskim, jasielskim i strzyżowskim. Np. w 93 proc. dokonano wykopków buraków w radymniańskim, ledwo 20 proc. w kolbuszowskim.

Rozmowa z czytelnikiem

O MIĘSIE I MAŚLE

W ostatnim okresie zaostrzyły się trudności w zaopatrzeniu rynku w mięso, wystąpiły również trudności z masłem. Dlaczego? — pytają czytelnicy. Spróbujmy na to odpowiedzieć.

Zacznijmy od sprawy nam znanej. Wiemy, że rolnictwo nie rozwija się tak jak byśmy sobie życzyli, że pozostaje ono daleko w tyle za rozwojem naszego przemysłu, za potrzebami. Stąd biorą się ogólne trudności z mięsem. Mięsa mamy w ogóle za mało — niedobór tego artykułu występuje u nas już od kilku lat. I z poważnym niedoborem weszliśmy w bieżący rok, ponieważ w roku 1954 czerpaliśmy częściowo na pokrycie potrzeb bieżących z naszych rezerw mięsa.

Mówiąc o trudnościach z mięsem należy pamiętać, że spożycie mięsa nie stoi u nas na miejscu, że zwiększa się ono w miarę wzrostu zatrudnienia i poprawy warunków materialnych ludzi pracy. Jeżeli przed wojną w r. 1938 przeciętne spożycie mięsa na jednego mieszkańca wynosiło 22,4 kg. to w ubiegłym roku wzrosło ono do 37 kg. Potrzeby szybko rosną, a produkcja za nimi nie nadąża.

W ciągu 9 miesięcy br. skup żywca przeprowadzono u nas nienajlepiej. Plan został wykonany w 94 proc. Nie mogło się to oczywiście nie odbić na podaży mięsa na rynku. W czerwcu i lipcu plan skupu był realizowany z pewnymi nadwyżkami, ale od sierpnia nastąpiło znaczne pogorszenie w dostawach i dotychczas brak poważniejszej poprawy pod tym względem; największe zaległości w dostawach mają województwa: lubelskie, warszawskie, białostockie i koszalińskie.

Co wpłynęło na pogorszenie wyników skupu? — może ktoś zapytać.

W tym roku mieliśmy spóźnioną wiosnę, bydło później wyszło na łąki i pastwiska. Trzeba je było żywić kartoflami, przez co uszczupliło się ich zapas przeznaczony dla trzody chlewnej. Na domiar złego również tegoroczne żniwa zaczęły się z kilkutygodniowym opóźnieniem. Nastąpiło przedłużenie przednówka. A że paszy nie mamy zbyt wiele, to opóźnienie wiosny a następnie i żniw wpłynęło w poważnym stopniu na pogorszenie kondycji bydła i jego wagi oraz utrudniło tucz trzody chlewnej. Chłopi zaś powstrzymują się z dostawami niedotuczonych sztuk, bo na tym tracą. A państwo, kupując trzodę chlewną, otrzymuje przy tej samej ilości zakupionych sztuk mniej kilogramów mięsa niż normalnie. I tak np. przeciętna waga zakupionych świń we wrześniu br. była o około 4 kg. a sztuk z kontraktacji — nawet o 8 kg niższa niż w tym samym miesiącu w roku ubiegłym.

A czy hodowla od zeszłego roku nie wzrosła?

Owszem. Wzrosła — i to poważnie. Mamy teraz około 10 milionów świń, tj. o milion świń więcej niż przed rokiem. Ale z tego przyrostu pogłowia do natychmiastowej konsumcji nadaje się zaledwie znikoma, niewiele znacząca część. Świnia bowiem może być przeznaczona do uboju w „odpowiednim wieku", kiedy posiada „swoją wagę". Otóż ze wspomnianego miliona przyrostu — 760 tys. stanowią sztuki młode, poniżej 6 miesięcy, a 160 tys. sztuk — to maciory konieczne dla dalszego rozwijania hodowli. W ogóle większość całego pogłowia trzody chlewnej, bo 6,2 miliona sztuk, stanowią świnie młode, które zabezpieczą należyte wyżywienie ludności w następnych miesiącach, ale w chwili obecnej sztuk dorosłych, nadających się do uboju, nie mamy więcej niż przed rokiem.

Należy również pamiętać o tym, że sierpień był okresem gorączkowych robót żniwnych, a w następnych miesiącach wskutek opóźnienia żniw nastąpiło poważne spiętrzenie robót (omłoty, orki jesienne, siewy, wykopki). Chłopi również i z tego względu zaniedbali obowiązkowe dostawy.

W tej sytuacji, wobec trudności z nabyciem mięsa, powstał zwiększony popyt na masło. To jest rzecz zrozumiała. Ale czyżby jedynie to decydowało o odczuwanym braku masła?

Nie tylko to. Spróbujmy szerzej oświetlić tę sprawę.

Trzeba najpierw zaznaczyć, że konsumcja masła również wzrasta u nas z roku na rok. W 1954 roku handel uspołeczniony dostarczył na rynek o 32 proc. więcej masła niż w roku 1953. Na rok bieżący zaplanowano na zaopatrzenie rynku około 60 tys. ton masła, tj. o 7 proc. więcej niż w roku poprzednim. Ponadto poważne ilości masła sprzedawane są przez chłopów na bazarach w dużych miastach oraz na targowiskach małomiasteczkowych.

Spójrzmy teraz jak realizowano tegoroczny plan. Oddajmy znowu głos liczbom. W ciągu trzech kwartałów handel uspołeczniony sprzedał ludności o ponad 3 tys. ton masła więcej niż przewidywał plan i dostarczył na rynek o 18,5 proc. więcej tego produktu niż w ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego.

Z czego czerpano na pokrycie zwiększonego popytu?

Skup mleka od stycznia do lipca br. przebiegał globalnie — biorąc w skali całego kraju — pomyślnie. Dał nawet nadwyżkę mleka, z której można było wyprodukować większe niż planowano ilości masła. Chyba w tym wypadku niesłusznie postąpiły czynniki zajmujące się rozdziałem masła, że całą nadwyżkę przeznaczyły na spożycie, nie gromadząc dostatecznie dużego zapasu. Jak wynika z przytoczonych poprzednio liczb, plan i tak przewidywał wzrost spożycia masła w roku bieżącym. Trzeba więc było oszczędniej gospodarować nadwyżkami, ażeby się nie dać zaskoczyć trudnościom.

A trudności właśnie nastąpiły. W sierpniu i wrześniu, a więc w okresie gorączki żniwnej, a później wielkiego spiętrzenia robót rolnych obniżył się gwałtownie skup mleka, tym bardziej że trudności paszowe, spowodowane opóźnieniem wiosny i żniw, wpłynęły na obniżenie mleczności krów. Skup mleka na dal nie przebiega dobrze, a szczególne zaległości wykazują województwa: kieleckie, lubelskie, warszawskie. Brak mleka spowodował niewykonanie planu produkcji masła: powstał niedobór w wysokości około 1.500 ton masła.

I z tym poważnym niedoborem tego artykułu weszliśmy w czwarty kwartał, w którym handel uspołeczniony będzie mógł dostarczać na rynek tylko takie ilości masła jakie przewidywał plan, i żadne przekroczenie planu — jak to miało miejsce w poprzednich kwartałach — nie będzie możliwe. Trzeba też podkreślić, że zaopatrzenie rynku na rok bieżący we wszystkie tłuszcze jest wyższe niż w roku poprzednim. Poza wzrostem dostaw masła w pierwszych trzech kwartałach br. o 18,5 proc. handel uspołeczniony sprzeda w ciągu roku tę samą ilość tłuszczów zwierzęcych, co w roku ubiegłym, roślinnych zaś — o 7,5 proc. więcej.

Wyjaśniliśmy przyczyny zaostrzenia się trudności rynkowych w ostatnich miesiącach. Wiemy zresztą, że zasadniczym źródłem trudności zaopatrzenia rynku wewnętrznego w produkty spożywcze jest niedostateczny rozwój produkcji rolnej. Partia nasza opracowała na II Zjeździe środki dla przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa. Efekty, oczywiście, nie mogą być natychmiastowe. Na IV Plenum cała partia opracowuje środki, które by zabezpieczyły dalszy, szybszy niż dotychczas, rozwój rolnictwa. Ale co robić, ażeby na bieżąco poprawić zaopatrzenie rynku w mięso i masło?

Wszystko zależy od pełnej realizacji obowiązkowych dostaw żywca i mleka, i to właśnie na bieżąco, od rozwijania skupu nadwyżek produkcji rolnej, zwłaszcza zaś rozwijania kontraktacji trzody chlewnej. Zależy od zwiększenia dyscypliny dostaw, a jednocześnie od usunięcia zaległości w dostawach zarówno żywca jak i mleka. A to wymaga wzmożonej pracy polityczno-uświadamiającej wśród szerokich mas chłopskich i energicznego reagowania na fakty uchylania się chłopów od obowiązkowych dostaw wobec państwa.

Trzeba stwierdzić, że w ostatnim okresie prezydia gromadzkich i powiatowych rad narodowych, jak również pracownicy skupu, a nawet instancje partyjne skoncentrowały całą uwagę na skupie zboża, zaniedbując skup żywca i mleka. Zapomniano, że należy prowadzić jednocześnie skup wszystkich artykułów objętych obowiązkowymi dostawami.

W centrum uwagi aparatu skupu i gminnych spółdzielni powinna stać sprawa kontraktacji trzody chlewnej. Jest bardzo ważne, by GS-y terminowo i w pełni premiowały węglem i paszą wszystkich kontraktujących. Chodzi również o pełne wykorzystanie zachęty, jaką stworzył rząd, zapewniając wyższe ceny skupu mleka dostarczanego ponad obowiązkowe dostawy. Ważną sprawą jest również usprawnianie pracy handlu wiejskiego w zakresie zaopatrzenia rolników; możność nabycia bowiem atrakcyjnych towarów zachęca chłopów do sprzedaży nadwyżek produkcyjnych.

Wzmożenie dyscypliny obowiązkowych dostaw, rozszerzenie skupu nadwyżek, aktywizacja aparatu skupu, mogą przynieść pewną poprawę na rynku, zarówno w zaopatrzeniu w masło jak i w mięso. Tym bardziej, że obecnie tuczy się 6,2 miliona młodych świń, tj. znacznie więcej niż w zeszłym roku. Trzeba jednak zrobić wszystko ażeby je odpowiednio utuczyć, aby mogły w najbliższych miesiącach trafić na rynek. Znaczy to, że należy umiejętnie gospodarować zapasami paszy treściwej, z największą starannością przeprowadzić wykopki, nie dopuścić do straty ani jednego kilograma ziemniaków. Należyte zabezpieczenie hodowli rozszerzy nasze możliwości stopniowego usunięcia zaostrzonych ostatnio trudności mięsnych i tłuszczowych.

B. Troński

FINLANDIA — KRAJ RYB

Co roku w Helsinkach odbywa się w okresie września i października tradycyjny targ rybny.
Na zdjęciu: Szproty są łakomym kąskiem dla mew..
Fot — CAF

Nie wszyscy o tym wiedzą

„Stalowe płuca"

Choroba Heine-Medina niekiedy pozostawia po sobie ciężkie porażenia mięśni oddechowych. Jedynym ratunkiem jest wtedy umieszczenie chorego w specjalnym przyrządzie zwanym — „stalowe płuca", który umożliwia oddychanie. „Stalowe płuca" były jednakże przyrządem bardzo dużym, drogim i wymagającym całkowitego unieruchomienia pacjenta. Obecnie jedna z brytyjskich firm wypuściła na rynek mały przenośny aparat znacznie tańszy i ułatwiający nie tylko transport lecz także zmniejszający ograniczenia ruchu chorego. Aparat ten może być uruchomiony przy pomocy zwykłej baterii.

Czeskie i austriackie obuwie

Wkrótce nadejdą nowe transporty obuwia zagranicznego. Od 12 do 15 fasonów obuwia otrzymamy z Czesłowacji, u której zamówione zostało pół miliona par obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. Obuwie to odznacza się dobrymi spodami z krepy i skóry. Z Jugosławii i Austrii nadejdzie duży transport botków futrzanych różnych rodzajów. Sklepy sportowe otrzymają 140 tys. par dobrych butów narciarskich a ponadto duże ilości spodni, swetrów i skafandrów narciarskich.

Przeciwko bezkarnemu linczowi

Dwadzieścia tysięcy mieszkańców Nowego Jorku wzięło udział w ogromnym wiecu zorganizowanym przez Syndykaty CIO celem zaprotestowania przeciwko zbrodni linczu popełnionej na młodym Murzynie Emmet Fillu i przeciw skandalicznemu wyrokowi sądowemu, który zwolnił sprawców od winy i kary. W imieniu wszystkich Murzynów zamieszkałych w Nowym Jorku ich przedstawiciel Adam Powell zażądał utworzenia nowego prawa zabraniającego linczu i rzucił hasło do bojkotu przez Murzynów wszystkich towarów pochodzących ze Stanu Missisipi, gdzie miała miejsce zbrodnia.

Wybrał W. Jaw.

Notatnik działacza społecznego

Szkoła agitatorów

Ostatnio otrzymaliśmy list od agitatora Mariana W. z Przemyśla, w którym pisze on m. in. „Na jednej z narad słyszałem, że mają powstać szkoły agitatorów. Ponieważ nikt wtedy nie wyjaśnił jak taka szkoła będzie wyglądać, zwracam się do redakcji, ażeby na łamach „Nowin Rzeszowskich" wyjaśniono nam tę sprawę. Piszę ponieważ jest nas tu kilku agitatorów interesujących się tym zagadnieniem".

Chętnie odpowiadamy na łamach gazety, ponieważ sprawa ta, interesuje agitatorów z całego województwa rzeszowskiego. Otóż w naszym województwie nie mamy dotąd ani jednej szkoły dla agitatorów i w związku z tym nie możemy podzielić się żadnymi doświadczeniami czy też spostrzeżeniami na ten temat. Ukazał się jednak w 6 numerze „Życia Partii" artykuł Haliny Zalewskiej pt. **„O szkole agitatorów"**. Halina Zalewska jest prelegentem Komitetu Dzielnicowego Stare Miasto w Warszawie i jako kierownik takiej szkoły w warszawskich Zakładach Sieci Elektrycznych dzieli się swymi doświadczeniami z czytelnikami „Życia Partii".

Przytoczymy zatem kilka fragmentów tego artykułu, które wyjaśnią naszym czytelnikom zasady pracy szkoły agitatorów.

„Podstawową metodą naszych zajęć była swobodna wymiana zdań, w której wszyscy uczestnicy mogli się wypowiedzieć, wysuwać sprawy wątpliwe, dyskutować sporne zagadnienia, samodzielnie dochodzić do zrozumienia słusznych założeń naszej polityki. Po krótkim wprowadzeniu do tematu zajęcia i określeniu celu dyskusji, pozostawiałam jak najwięcej miejsca na wypowiedzi uczestników szkolenia. Metoda ta już po dwóch pierwszych zajęciach dała dobre wyniki. Niekiedy jeszcze przed zajęciem trzej — czterej towarzysze rozpoczynali dyskusję, do której włączało się następnie całe grono słuchaczy.

Na zajęcia, na których omawialiśmy mało mi znane problemy wewnątrzzakładowe, zapraszaliśmy kogoś z administracji zakładu, by je omówił i odpowiedział na pytania agitatorów. Np. na zajęciu dotyczącym polityki płac w Polsce i normowania pracy obecni byli oprócz dyrektora również referent współzawodnictwa oraz kierownik płacy i zatrudnienia. Mój udział w dyskusji sprowadzał się wtedy do podsumowania poszczególnych problemów, wskazania, jak wiążą się one z ogólnymi wytycznymi partii i rządu. Na podstawie praktycznych zagadnień zakładu starałam się pokazać wagę i miejsce tych problemów w gospodarce krajowej.

Na każdym zajęciu staraliśmy się na zakończenie dyskusji zebrać wszystkie wnioski, jakie wynikają dla dalszej pracy agitatorów, dla kierownictwa partyjnego i administracyjnego. Wszystkie te uwagi zapisywałam i po pewnym czasie wracaliśmy do nich, aby skontrolować, co zostało zrealizowane. Niestety, nie zawsze kierownictwo zakładu i egzekutywa potrafiły dość szybko i właściwie reagować na uwagi. Towarzysze sami dochodzili do wniosku, że agitator nie może tylko utyskiwać lub wskazywać na braki, że winien stale i aktywnie bić się o usuwanie nieporządków i doprowadzanie spraw do końca.

Zresztą trzeba stwierdzić, że uczestnicy szkoły agitatorów często nie kończyli dyskusji na zebraniu, lecz kontynuowali je po zajęciach. Do dyskusji dołączyli się inni robotnicy i w ten sposób tematyka zebrań szkoleniowych przenosiła się szybko do załogi. Szeroko komentowano np. wśród robotników takie zagadnienia, jak zaliczenie stażu pracy, które budziło wiele nieporozumień w zakładzie, zagadnienie norm zaszeregowania i wiążące się z tym sprawy podnoszenia kwalifikacji pracowników, problem płac dla różnych kategorii pracowników fizycznych i umysłowych, nagród za współzawodnictwo, premii za oszczędność itp.

Szczególnie szerokim echem odbiły się nasze zajęcia na tematy międzynarodowe. Początkowo towarzysze dyskutowali ogólnikowo, powtarzając przyswojone sobie uprzednio przy różnych okazjach wiadomości. Starałam się skonkretyzować dyskusję pytaniami, skierowanymi niekiedy bezpośrednio do poszczególnych towarzyszy, bądź też omówieniem trudniejszych problemów. Okazało się wówczas, że nie wszyscy towarzysze dokładnie czytają prasę i stąd ogólnikowość argumentacji. Trzeba było szukać metod, które by zmieniły ten stan rzeczy. Z czasem zaczęliśmy dyskutować w ten sposób, że ja stawiałam tezy dyskusyjne, przypominające krążące plotki, a słuchacze mieli mnie przekonać o niesłuszności tych tez. Sprawiło to, że towarzysze zaczęli gromadzić szereg znanych im argumentów oraz uważniej czytać prasę. Zaczęli zadawać pytania, świadczące o głębszym wnikaniu w istotę wydarzeń międzynarodowych i w politykę partii, i wreszcie coraz lepiej i bardziej samodzielnie zbijali argumenty „szeptanej" propagandy.

Tymczasem wydarzenia szybko narastały: uregulowanie stosunków między ZSRR a Jugosławią; traktat pokojowy z Austrią; rokowania między ZSRR a NRF. To były sprawy, które najbardziej interesowały załogę. Dyskusje stawały się coraz gorętsze, wypowiedzi coraz bardziej dojrzałe. W toku tych dyskusji towarzysze przekonali się, że przy rozpatrywaniu zagadnień międzynarodowych należy kierować się nie tylko uczuciami, lecz także interesami państw i narodów, że trzeba uwzględniać zmiany zachodzące w układzie sił na świecie. Niektórzy towarzysze nie wierzyli, że kapitalistów można zmusić do konferowania, do kompromisu, do pokojowego współżycia z krajami socjalizmu. Inni tracili z pola widzenia tę prawdę, że za walką na arenie dyplomatycznej kryje się walka dwóch obozów.

W okresie letnim szkoła przerwała zajęcia. W pierwszych dniach października rozpoczęła pracę nowa szkoła agitatorów. Uczestnicy dobrani zostali staranniej niż w roku ubiegłym. Są to przodujący pracownicy zakładu i egzekutywa liczy na to, że będą oni poważną pomocą w pracy organizacji partyjnej".

W wojew. rzeszowskim szkoły dla agitatorów mają zacząć pracę w początkach listopada br. W związku z tym trwają intensywne przygotowania nad opracowaniem programu zajęć oraz zorganizowaniem szkół w większych zakładach pracy, PGM-ach i PGR-ach

„Mądry Polak po szkodzie"

Stopniowo dobiegają końca prace elewacyjne przy budynku Prezydium WRN w Rzeszowie. Spod zdejmowanych rusztowań wyłaniają się białe pokryte świeżym tynkiem mury. Pracowali przy nich najlepsi fachowcy, malarze, sztukatorzy itp. Stanisław Rela, Władysław Migut, Jan Kowal, Michał Śpiewak, Stanisław Łazarz, Ryszard Czynar i wielu innych. Pracują oni dobrze i oszczędnie.

Ale teraz, gdy prace jeszcze trwają, wśród świeżo otynkowanych murów „straszą" okna z wybitymi, sterczącymi szybami. W czasie robót wybito w około 48 oknach szyby o wymiarze 150×70.

Szkoda, że dopiero po stłuczeniu tej ilości szyb zdecydowano się na zastosowanie specjalnego ochraniacza, który zapobiegł dalszemu „pogromowi".

Był to krok bardzo rozsądny, ale wydaje się nam, że można go było zrobić wcześniej. Tym bardziej, że bez jasnowidza można było spodziewać się takich strat (gdy oddano budynek w stanie surowym. stłuczonych było aż 170 szyb).

Sporządzenie zasłon nie pochłania ani dużo czasu, ani pieniędzy. Wcześniejsze zabezpieczenie okien na pewno oszczędziłoby wiele kosztów.

Po co jechać do Krakowa

gdy u nas też będą...

Wydział Handlu Prezydium WRN w Rzeszowie interweniował ostatnio w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego w sprawie dodatkowych przydziałów bardziej atrakcyjnej masy towarowej

Postulaty Wydziału Handlu zostały uwzględnione, w wyniku czego otrzymano zapewnienie zwiększenia m. in. puli naczyń emaliowanych o 15 ton. Ukażą się więc wkrótce w sprzedaży garnki emaliowane, rondelki, miednice i wiadra w dużej ilości.

Otrzymamy również 5 tys. metrów wełnianych materiałów 100 -procentowych płaszczowych i ubraniowych.

Zwiększono też dla wszystkich pionów przydział obuwia skórzanego, zwłaszcza chłopięcego i dziecięcego. Kobiety zaopatrzyć się będą mogły w ciepłe i eleganckie buciki, wyścielane futerkiem oraz sportowe skórzane półbuciki.

Drobna wytwórczość naszego terenu, szczególnie zaś podległa Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w poważnym stopniu uzupełniać będzie zaopatrzenie rynku zwłaszcza w ubrania męskie wysokoprocentowe, płaszcze męskie w jasnych dotąd poszukiwanych kolorach. Zwiększy się również asortyment damskich zimowych płaszczy z flauszu.

Aby zaspokoić sezonowe potrzeby klientek sklepy rzeszowskie zaopatrzone będą w nieprzemakalne podgumowane płaszcze deszczowe oraz skafandry z flauszu w kolorach brązowym, bananowym, granatowym i czerwonym.

Członkinie Ligi Kobiet przy spółdzielni produkcyjnej w Przędzelu wzywają

Celem jak najszybszego ukończenia prac jesiennych w polu członkinie Ligi Kobiet przy spółdzielni produkcyjnej w Przędzelu zobowiązały się zakończyć wykopki ziemniaków i buraków do dnia 25 bm., a ponadto po skończonych wykopkach zorganizować kurs kroju i szycia, gotowania, konkurs czytelniczy i hodowlany oraz uczęszczać regularnie na szkolenie agro i zootechniczne w okresie zimowym.

Wezwały one wszystkie kobiety pracujące w spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. rzeszowskiego do podjęcia zobowiązań zabezpieczających terminowe ukończenie prac polnych.

„Poławiacze krabów" na ekranie kina „Apollo"

Od dnia 22 bm. na ekran kina „Apollo" wszedł film produkcji japońskiej pt. „Poławiacze krabów". „Poławiacze krabów" są dziełem aktora, scenarzysty i reżysera S. Jamamury. Akcja rozgrywa się w 1923 roku na pokładzie statku rybackiego, będącego równocześnie fabryką konserw. Film w 1954 roku odznaczony został na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Varach nagrodą za najlepszą inscenizację.

23 i 24 października

eliminacje wojewódzkie do III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego

W związku z III Ogólnopolskim Konkursem Recytatorskim, termin eliminacji wojewódzkich został wyznaczony na dzień 23 i 24. X. br. Eliminacje wojewódzkie uczestników konkursu odbywać się będą w sali kolumnowej Prez. WRN w Rzeszowie. Wojewódzki Sąd Konkursowy dokona eliminacji spośród najlepszych recytatorów w następujących kategoriach: w kategorii I amatorzy (pion robotniczy, chłopski, inteligencji pracującej i uczniów szkół zawodowych) dnia 23. X. od godz. 10. W kategorii III młodzież szkolna (pion szkół średnich i licealnych) dn. 24. X. od godz. 9-tej.

Konkurs obejmuje następujące trzy grupy repertuarowe: 1) proza, 2) poezja, 3) satyra.

Recytatorzy spośród amatorów oraz młodzieży szkolnej i uczelnianej uczestniczący w konkursie obowiązani są przygotować do wykonania po jednym utworze z dwóch dowolnych grup. — Wszystkich uczestników obowiązuje jeden utwór Adama Mickiewicza z zakresu prozy, poezji lub satyry.

Recytatorzy — którzy zostali przez Powiatowe Sądy Konkursowe zakwalifikowani do eliminacji wojewódzkich, otrzymują pamiątkowe dyplomy uczestnictwa w konkursie.

Eliminacje centralne III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędą się w Krakowie w czasie od 15. do 25. XI. 1955 r.

Organizatorzy konkursu zapraszają na eliminacje wojewódzkie jak najszerszy ogół społeczeństwa.

Spotkanie nauczycielstwa miasta Rzeszowa z weteranami Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego

W dniu 18 X br. w sali konferencyjnej WDK w Rzeszowie odbyło się z okazji zbliżającego się 50-letniego Jubileuszu ZZNP spotkanie nauczycieli z długoletnimi działaczami ZZNP Janem Kolanko i Władysławem Dubasem.

Z dużym zainteresowaniem słuchali nauczyciele opowiadania ob. Kolanki o początkach tworzenia się organizacji związkowych nauczycielskich, które były zalążkiem obecnego ZZNP.

Wł. Dubas również długoletni związkowiec przedstawił jak w latach 1925 — 1926 — radykalny odłam nauczycieli szkół średnich w Rzeszowie oderwał się od reakcyjnego TNSW (Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych) i utworzył ZNSS (Związek Nauczycielstwa Szkół Średnich) złączonych później w ZNP — „to nic, że mnie jednego za udział w tym ruchu przenoszono trzy razy" — dodał z uśmiechem na końcu.

Przemawiała również ob. Augustynowa jak i ob. Sułkowska obie delegatki na V Krajowy Zjazd — zapewniając nauczycieli, że wnioski i postulaty wysunięte przez obecnych wysuną na forum narad V Krajowego Zjazdu, aby je wspólnie omówić dla wytyczenia nowych zadań oświatowych, jakie wciąż rosną.

14 wydanie „Kordiana i chama"

Są książki, których każdorazowe nowe wydanie rozchodzi się niezwykle szybko wśród czytelników. Do książek takich należy powieść Leona Kruczkowskiego — „Kordian i cham". Powieść ta od chwili ukazania się jej, tj. od 1932 roku — kiedy to została wydana własnym nakładem autora — ma już 14 kolejnych wydań, z czego 10 wydań ukazało się w Polsce Ludowej. Wynika z tego, iż prawie co roku ukazuje się po wojnie nowe wydanie tej popularnej powieści.

Ostatnie 14-te wydanie wyszło z druku nakładem Wydawnictwa MON. Jednocześnie „Czytelnik", uwzględniając w swych planach wydawniczych poczytność znakomitej powieści L. Kruczkowskiego, zaprojektował wydanie „Kordiana i chama" w roku przyszłym w nakładzie 30 tys. egzemplarzy.

Łączny nakład „Kordiana i chama" osiągnął dotychczas w Polsce Ludowej 310 tysięcy egzemplarzy.

Do dalekiej Australii z małego Rudnika

Piękne meble, torebki damskie, kasety, koszyczki na chleb i owoce, kosze na bieliznę oraz inne przedmioty gospodarstwa domowego wyplatają z wikliny członkowie Spółdzielni Pracy „Jedność" w Rudniku nad Sanem w woj. rzeszowskim.

Przedmioty te znane są nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Wyroby koszykarskie z Rudnika zakupuje m. in. Kanada, Australia, Dania, Szwajcaria, Szwecja itd.

Warto dodać, że w ciągu roku z małego Rudnika — największego w kraju ośrodka chałupniczego przemysłu koszykarskiego — odchodzi do różnych krajów blisko pół miliona sztuk różnego rodzaju wyrobów wiklinowych, a przeszło 700 tysięcy sztuk rocznie przeznacza się na potrzeby krajowe.

W Rudniku koszykarstwem trudni się blisko 3 tys. chłopów wraz z rodzinami.

Sobota, niedziela 22, 23 października

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3
Dyżur stały: Apteka Społeczna n. 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina

APOLLO (ul. Wł. Hibnera) — Poławiacze krabów — godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Skąd my się znamy — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

ŁAŃCUT

ZNICZ — Łut szczęścia
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10—15

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Krzywo prosto — byle ostro" — godz. 19

WDK

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7)
Sobota — Bajki dla dzieci starszych — godz. 16
„Tosca" — opera — godz. 19
Niedziela — Poranek filmowy dla dzieci — godz. 10
„Tosca" — opera — godz. 10 i 19
Czy znasz tytuły tych filmów? — konkurs dla młodzieży — godz. 15.

Radio

na dzień 22 X 55 r. (sobota)

Program I — na fali 1322 m

Program dnia: 6.55 15.25
Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00

5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka rozrywkowa 5.48 Gimnastyka 6.15 Tańce ludowe różnych narodów 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Muzyka rozrywkowa 7.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 8.05 Koncert muzyki rozrywkowej 8.40 Śpiewa Benjamino Gigli 9.00 „Jak samemu zbudować instrument muzyczny" aud. dla klas III i IV 9.20 Koncert Chopinowski 9.50 Lutosławski 10 tańców polskich na ork. kameralną 10.10 Muzyka rozrywkowa 10.35 „Spotkanie" opow. M. Czernickiego 10.55 G. Faure: suita „Shylock" 11.10 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.30 Na swojską nutę 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Przerwa 15.30 „Pięć i trzy" Baśń J. Porazińskiej dla dzieci 16.05 Koncert życzeń 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.20 Sekstet PR 18.45 Miniatury fortepianowe 19.00 Przy sobocie po robocie 20.30 Muzyka taneczna 21.50 Felieton literacki 22.00 Kronika sportowa 22.10 Muzyka operetkowa 22.40 Sekstet organowy rozgł. krakowskiej 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

Program dnia: 5.30 12.35
Wiadomości: 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.

Od godz. 5.37 do 7.45 Transmisja pr. I 7.45 Przerwa 12.40 Dla każdego coś smacznego" aud. dla klas I i II 13.10 Koncert popularny 14.10 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich 14.30 Polskie nagrania na płytach „Muza" 15.00 Muzyka symfoniczna 15.25 Koncert ork. mandolinistów 16.00 Muzyka dla wszystkich 17.00 „Otwarta szkatułka" aud. dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Walce kompozytorów radzieckich 18.20 Aud. aktualna 18.35 Pieśni i tańce narodów Jugosławii 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „O bogatym młynarzu i pracowitym ogrodniku" baśń ludowa 19.55 Muzyka 20.10 Transmisja koncertu z Budapesztu 22.20 Muzyka 23.05 Koncert muzyki francuskiej.

na dzień 23. X. 1955 (niedziela)

Program I — na fali 1322 m

6.05 Muzyka „Na dzień dobry" 6.50 Kalendarz radiowy 7.15 Przegląd prasy 7.50 Sportowcy wiejscy na start 8.00 Wieś tańczy i śpiewa 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.30 „5:0 dla młodości" 9.00 Odpowiedzi „Fali 49" 9.12 Muzyka baletowa 10.00 „Pan Tadeusz" fragm. poematu A. Mickiewicza 10.20 Koncert solistów 10.57 Koncert życzeń 12.04 Przerwa 13.00 Skrzynka ogólna PR. 13.10 Powstanie pierwotnych istot żywych — pog. 13.25 Transmisja z międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Jugosławia 14.30 Audycja dla wsi 15.00 Na fali humoru i satyry 15.30 Piosenki radzieckie 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 „Chłopcy z placu broni" słuch. dla dzieci 17.20 Dla każdego coś miłego 18.30 Teatr młodego słuchacza 19.30 Na pięciolinii 20.25 Muzyka taneczna 21.15 „Wesoły kramik" 21.30 „Słynni wirtuozi" — Alfred Campoli — skrzypce 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.40 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

6.45 Od melodii do melodii 7.50 Kalendarz radiowy 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.30 Mozart: Sonata d-dur 9.00 „Los na loterii" opow. A. Czechowa 9.20 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem" 9.40 Audycja dla dzieci 10.00 „Nowe nagrania" 10.30 Poezja i muzyka 11.00 „Jan Dekert" pog. 11.15 „Słuchamy muzyki ludowej" 11.30 Śpiewacy polscy" Kazimierz Czekotowski — baryton 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 „Jak Polska długa i szeroka" 13.30 Mozaika muzyczna 14.10 Rozmaitości czyli magazyn literacki 15.00 Utwory Chopina 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Koncert krakowskiej ork. i chóru PR. 17.05 Felieton aktualny 17.15 Na radiowej estradzie 18.15 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych 19.30 „Słynni dyrygenci" — Charles Munch 20.00 Melodie taneczne 20.30 „Immense" nowela T. Storma 21.00 Wieczorna serenada 21.52 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka taneczna 22.40 Muzyka różnych narodów.

Sportowy rozkład jazdy na niedzielę

PIŁKA NOŻNA

Uwaga skierowana na Mielec

Wysoka wygrana mieleckiej **Stali z Beskidem Andrychów** (6:1) zelektryzowała wszystkich pilnych obserwatorów rozgrywek o wejście do II ligi. Zelektryzowała zwłaszcza tych spoza woj. rzeszowskiego, których uwaga skierowana była raczej na Poznań na tamtejszą Wartę, o której mówi się, że jest najpoważniejszym kandydatem. Tymczasem Warta zremisowała na własnym boisku z Włókniarzem Pabianice. Jest rzeczą oczywistą, że po pierwszej — miejmy nadzieję nie ostatniej — wygranej drużyny mieleckiej nie można mówić jeszcze o szansach mistrza ligi rzeszowskiej. Widzieliśmy w niedzielę Stal Mielec, obserwowaliśmy grę wszystkich zawodników i doszliśmy do wniosku że ci piłkarze potrafią zagrać. Ale muszą w niedzielę pamiętać o jednym, że Warta to rzeczywiście drużyna dobra i w żadnym wypadku nie wolno jej lekceważyć. Wierzymy, że stalowcy zagrają ambitnie i skutecznie tzn. będą dużo i celnie strzelać, **a tysięczna rzesza sympatyków będzie umiała ocenić grę jednych i drugich, stwarzając tym samym na stadionie miłą i prawdziwą atmosferę sportową, będzie pamiętała o właściwie pojętym dopingu, tak jak to było w niedzielę.**

A więc do zobaczenia się w niedzielę 23 bm. o godz. 14-tej na stadionie w Mielcu na meczu Stal — Warta Poznań.

W tej grupie w drugim meczu zmierzą się: **Włókniarz Pabianice — Beskid Andrychów.**

III LIGA

W niedzielę zakończone zostaną oficjalne mistrzostwa ligi rzeszowskiej. Ostatnim meczem będzie spotkanie **Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów.** Mamy sygnały, że obie drużyny wypróbują w tym meczu młodych piłkarzy.

KLASA A

Mimo drugiej z kolei porażki drużyny Resovii — ta nadal utrzymuje się na czele tabeli.

Ciekawa jest „walka" — oczywiście w sportowym znaczeniu — o drugą pozycję w tabeli. Do „fotelu" wicemistrza dobijają się w dalszym ciągu — **Górnik Sanok, Górnik Krosno, Budowlani Rzeszów i Stal Sanok.**

Co przynosi nam jutrzejsza niedziela:

Sparta Łańcut — LZS Żurawica, Kolejarz Rozwadów — Budowlani Rzeszów, Sparta Jasło — Kolejarz Jarosław, Sparta Sędziszów — Unia Krosno, Stal Sanok — Górnik Sanok, Sparta Nisko — Gwardia Przemyśl, Górnik Krosno — Wisłoka Dębica, Stal Dębica — LZS Zaczernie, Resovia — Sparta Przeworsk (mecz rozegrany zostanie w niedzielę na stadionie Sparty — o godz. 11).

KLASA A JUNIORÓW

Sparta Przeworsk — Sparta Łańcut, Polonia Przemyśl — Górnik Krosno, Stal Mielec — Start Rymanów, JKS Jarosław — Górnik Glinik. Resovia — Kolejarz Przemyśl (mecz w Rzeszowie o godz. 9.15).

BOKS
KLASA A

W niedzielę będziemy świadkami bardzo interesującego spotkania bokserskiego w ramach mistrzostw klasy A. Zmierzą się bowiem dwie „dziesiątki", które w tegorocznych rozgrywkach będą niewątpliwie najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego.

Otóż odbędzie się mecz **STAL RZESZÓW — STAL STALOWA WOLA**

Mecz ten rozegrany zostanie w sali Domu Kultury na Osiedlu. Początek zawodów o godz. 18.

Po ostatnim meczu (Stal Stalowa Wola — Gwardia Przemyśl 13:7) tabela przedstawia się następująco:

Stal Stalowa Wola	2	4	28:10
Stal Rzeszów	2	2	28:12
Gwardia Przemyśl	2	2	19:21
JKS Jarosław	2	0	3:35

KLASA B

Start Przemyśl — Kolejarz Przemyśl (mecz odbędzie się w hali przemyskiej — początek godz. 18).

Górnik Glinik — Stal Sanok. Drużyna LZS Dynów zrezygnowała z mistrzostw.

SZACHY

KLASA A

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa szachowe w klasie A.

Jutro dojdzie do następujących spotkań:

Start Przemyśl — Stal Stalowa Wola, Górnik Glinik — Kolejarz Przemyśl, Stal Dębica — Stal Rzeszów, LZS Żurawica — Budowlani Rzeszów. JKS Jarosław — Stal Sanok.

TENIS STOŁOWY
LIGA WOJEWÓDZKA

Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów, Kolejarz Przemyśl — Stal Mielec, Resovia — Włókniarz Krosno, Kolejarz Rozwadów — Polonia Przemyśl, Budowlani Rzeszów — Górnik Krosno.

TRAMPKARZE
GWARDIA RZESZÓW — SPARTA LUBACZÓW

W Rzeszowie rozegrany zostanie na stadionie przy ul. Langiewicza finałowy mecz drużyn trampkarzy. Początek spotkania godz. 11.

Pracownicy poszukiwani

KINOMECHANIKÓW posiadających dyplomy uprawniające do obsługiwania aparatury kinowej szerokotaśmowej zatrudni od zaraz OKRĘGOWY ZARZĄD KIN w RZESZOWIE. Warunki płacy wg obowiąz. Zbiorowy Układ Pracy. Zgłoszenia kierować do **Działu Kadr Okr. Zarz. Kin w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 28.** K-422

Ogłoszenia drobne

Różne

CIĄGNIK „Deutz" 3 cylindr. po remoncie, 2 przyczepy, oraz ciągnik „Hanomag" — sprzedam. Wiedomość: Kosiński — Wrocław, B. Chrobrego 11 m12. G-211

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 16-17, 18-35. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 490. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-6-229

Polska Ludowa jest matką wszystkich uczciwych Polaków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

waniu możliwości utrzymania siebie i rodziny.

Według oficjalnego rocznika statystycznego, w latach 1926 — 1930, a więc przed kulminacyjnym punktem kryzysu, wyjechało z kraju w poszukiwaniu pracy 964 tys ludzi.

Robotnicy polscy, nie znając obcych języków i obyczajów, w wielu wypadkach nie chronieni ustawodawstwem pracy lub objęci nim tylko częściowo, stawali się przedmiotem szczególnego wyzysku, podejmując się pracy w najcięższych warunkach, za najniższe częstokroć stawki płacy.

Ale tocząc ciężką walkę o byt wychodźstwo polskie pogłębiło zarazem nurt życia narodowego. Choć Polska międzywojenna była im macochą, a nie wytęskniona przez pokolenia matką, to jednak nie ojczyznę obarczali winą za brak chleba w kraju. Ojczyznę swą kochali niezmiennie najczystszą, najgorętszą miłością.

Mówca przypomina, że w toku drugiej wojny światowej setki tysięcy ludzi opuściło kraj. Wielu synów naszego narodu walczyło na różnych frontach drugiej wojny światowej u boku armii sojuszniczych, męstwem swym budząc podziw świata. Dalsze rzesze Polaków i Polek wywiózł w nieludzkich warunkach hitlerowski okupant na przymusowe roboty lub deportował do obozów.

Przychodzi rok 1944. Powstaje Polska Ludowa. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w swym historycznym Manifeście zwraca się do wszystkich Polaków w kraju i za granicą. Miliony Polaków powracają do ojczyzny, by stanąć do pracy nad jej odbudową ze zniszczeń wojennych. Powraca znaczna część członków polskich sił zbrojnych, walczących u boku armii sojuszniczych. Po dziś dzień powraca wielu emigrantów, którzy niegdyś opuścili kraj w poszukiwaniu chleba. Droga do ojczyzny dla naszego wychodźstwa stała i stoi zawsze otworem.

Wszyscy powracający znaleźli w Polsce pracę i dom, możność czynnego udziału w życiu politycznym i społecznym. We wspólnym trudzie i wysiłku nad przysparzaniem ojczyźnie bogactw, nad jej rozkwitem zacieśnia się i umacnia jedność narodu polskiego.

Tę wielką pracę całego narodu śledzi z najwyższym zainteresowaniem wychodźstwo polskie, udzielając jej poparcia moralnego, a często nawet materialnego.

Sprawa, którą szczególnie jednoczy wychodźstwo polskie ze społeczeństwem w kraju, jest bezpieczeństwo Polski i nienaruszalność zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Granica na Odrze i Nysie jest dla Polaków — tak w kraju jak i za granicą — jednym z zasadniczych zagadnień, co do których panuje jednomyślność.

Mimo iż w ostatnich czasach liczba powracających stale wzrasta, jest rzeczą oczywistą, że poważna jeszcze część wychodźstwa polskiego, zachowująca tradycje narodowe, złączona jest więzami gospodarczymi, społecznymi, a często także rodzinnymi z krajami, w których przebywa. Często także siły wrogie Polsce przez kłamliwą, oszczerczą propagandę usiłują powstrzymać od powrotu szczególnie tych, którzy w czasie II wojny światowej lub po tej wojnie, opuścili ojczyznę.

Ogromna większość wychodźstwa polskiego czuje się głęboko związana z macierzą wspólnotą języka, kultury, obyczajów, a nade wszystko miłością ojczyzny.

I oto właśnie nad formami zacieśnienia tych więzów między społeczeństwem w kraju i wychodźstwem polskim pragnęlibyśmy dzisiaj radzić, by spełnić pragnienia naszych rodaków rozsianych po świecie i nas wszystkich, żyjących i pracujących w Polsce.

Prof. Kulczyński omawia niektóre żywotne problemy największych skupisk emigracji polskiej, a więc emigracji w USA i Kanadzie, we Francji, Belgii, Niemczech zachodnich i Ameryce Południowej.

Z tego, pokrótce przedstawionego obrazu sytuacji emigracji polskiej — mówi dalej prof. Kulczyński — wypływa szereg konkretnych uwag:

Po pierwsze — Polonia w swej ogromnej masie czuje się głęboko związana z krajem ojczystym, z całym narodem polskim.

Po drugie — miłość ojczyzny i głęboki patriotyzm wychodźstwa polskiego wyraża ją się w konkretnych akcjach i działaniach, w zainteresowaniu zasadniczymi, najżywotniejszymi interesami narodu polskiego.

Po trzecie — wychodźstwo gorąco pragnie utrzymać łączność z kultura narodową i zachować język ojczysty.

Po czwarte — społeczeństwo w kraju może i powinno przyjść z pomocą swym rodakom na obczyźnie w umacnianiu ich polskości, w krzewieniu kultury narodowej; w ten sposób realizować będzie cele ogólnonarodowe i przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni z narodami, wśród których wychodźstwo polskie żyje, pełniąc rolę ambasadorów polskiej kultury i szczytnych polskich tradycji.

W celu zrealizowania tych wielkich i ważnych zadań, w celu umocnienia więzi łączącej wszystkich Polaków za granicą z macierzą, zebrani tutaj występujemy z inicjatywą utworzenia organizacji pod nazwą Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia".

Inicjatorów powołania do życia tego towarzystwa ożywia gorące pragnienie — z jednej strony zainteresowania całego społeczeństwa polskiego problemami milionów Polaków na wychodźstwie, z drugiej — przyjścia z pomocą wychodźstwu w pielęgnowaniu kultury narodowej i udostępnienia mu jej wielkich skarbów.

W jakich formach pomoc ta w realizacji pragnień rodaków na obczyźnie powinna się przejawiać?

Stawiamy sobie za cel przede wszystkim niesienie pomocy stowarzyszeniom i organizacjom Polonii zagranicznej w pielęgnowaniu i rozwijaniu kultury narodowej.

Szczególną opieką otoczyć chcemy dzieci i młodzież, niosąc pomoc w organizowaniu nauki języka polskiego, historii i geografii kraju ojczystego, zaopatrywaniu szkół polskich za granicą w niezbędne podręczniki i książki szkolne.

Umacniając więź z krajem, dążyć będziemy do zaznajamiania Polaków na obczyźnie z życiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym Polski Ludowej.

Pragniemy rozszerzyć formy bezpośredniej łączności wychodźstwa z krajem przez organizowanie wycieczek zbiorowych dla odwiedzania rodzin, pamiątek i miejsc historycznych, miejsc kultu religijnego, zabytków kultury itp.

Celem naszym wreszcie jest umacnianie więzów przyjaźni i braterstwa z narodami, wśród których przebywa nasze wychodźstwo. Jesteśmy głęboko przekonani, że na tym polu możemy zdziałać niezwykle wiele, przyczyniając się do pogłębienia zaufania między narodami, do wzajemnego bliższego poznania się — a co za tym idzie — do utrwalenia pokoju na świecie.

Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia" pragnie nieść pomoc całemu wychodźstwu polskiemu — wszystkim uczciwym ludziom naszej emigracji. Pragniemy otoczyć swą troską zarówno tych, którzy myślą o powrocie do kraju, jak i tych, których względy rodzinne, gospodarcze lub inne zatrzymują poza krajem.

DRODZY PRZYJACIELE!

Naród polski jest jeden. Wspólne są nasze tradycje i nasza kultura. Wspólna jest historia naszej ziemi ojczystej. Wspólna jest nasza duma, iż jesteśmy Polakami. Polska jest matką wszystkich uczciwych Polaków, bez względu na miejsce ich zamieszkania, niezależnie od ich światopoglądu, pochodzenia: jest matka tych wszystkich, których łączy wspólne pragnienie, by ojczyzna nasza rozkwitała, by otoczona była czcią i szacunkiem narodów świata.

Zjednoczmy nasze wspólne wysiłki, umacniajmy łączące nas święte więzy.

Jesteśmy synami jednej matki — ukochanej Polski!

Filmowcy francuscy w drodze do ZSRR

Z Paryża przez Pragę wyjechała do Moskwy delegacja filmowa na „Tydzień Filmu Francuskiego". Na zdjęciu: (od lewej) René Clair, Gérard Philippe oraz (za nimi) — Danny Robin i Danielle Darrieux.

Fot — CAF.

Przyjęcie premiera Burmy U Nu przez N. A. Bułganina

MOSKWA (PAP). Dnia 21 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przyjął premiera Burmy U Nu.

Premierowi U Nu towarzyszył ambasador Burmy w ZSRR Mong On.

W rozmowie, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze, wziął również udział zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

W czasie rozmowy obecni byli zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. T. Fiedorenko oraz ambasador ZSRR w Burmie A. D. Szciborin.

Meldunki sportowe

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie **Westfalia — Poznań**, rozegrane w Bochum (Niemcy zach.), wywołało ogromne zainteresowanie.

Zwyciężyli Polacy 13:7.

* * *

W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim Jugosławia — Polska nasza drużyna wystąpi w składzie (od muszej do ciężkiej): **Kukier, Stefaniuk, Sokołowski, Niedźwiedzki, Milewski, Drogosz, Walasek, Pietrzykowski, Korolewicz i Węgrzyniak.**

* * *

Trzy spotkania ligowe z najbliższej niedzieli: Ruch Chorzów — Gwardia Kraków, Górnik Zabrze — CWKS Bydgoszcz i Naprzód Lipiny — Górnik Wałbrzych zostały przełożone na termin późniejszy.

* * *

Ostatnia konkurencja szermierczych mistrzostw świata w Rzymie — indywidualny turniej szablistów zakończył się sukcesem 47-letniego Węgra **Gerevicha**. Drugie miejsce zajął obrońca tytułu mistrzowskiego **Karpati** (Węgry) przed **Nostinim** (Włochy) i **Zabłockim** — Polska. Pawłowski (Polska) zajął 7 miejsce.

WYZYSK KAPITALISTYCZNY JEST PRZYCZYNĄ ZUBOŻENIA DROBNYCH ROLNIKÓW FRANCUSKICH

Rezolucja KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Dnia 20 bm zakończyły się w St-Denis dwudniowe obrady Plenum KC FPK. Po przemówieniu końcowym, które wygłosił sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez, Komitet Centralny uchwalił rezolucję dotyczącą kwestii chłopskiej i pracy partii na wsi.

W rezolucji KC FPK stwierdza, że wyzysk kapitalistyczny jest przyczyną zubożenia robotników rolnych i drobnych rolników, że warunkiem zmiany tego stanu rzeczy jest sojusz klasy robotniczej i chłopstwa oraz że obrona pokoju i demokracji wymaga, by masy chłopskie stanęły po stronie klasy robotniczej.

Komitet Centralny wzywa członków partii do wzmożenia i ulepszenia pracy wśród chłopów, do czuwania nad właściwym kierunkiem tej pracy.

KC Francuskiej Partii Komunistycznej postanowił zaaprobować sprawozdanie z działalności Biura Politycznego przedstawione przez Waldeck-Rocheta oraz przemówienie końcowe Maurice Thoreza.

STRAJKI WE WŁOSZECH

Tysiące chłopów włoskich zajmuje ziemie obszarnicze

RZYM (PAP). Dnia 20 bm. 22 tysiące robotników fabryk samochodowych „Lancia" w Bolzano przerwało pracę na przeciąg trzech godzin. Robotnicy zorganizowali w tym czasie wielką demonstrację przeciw skracaniu czasu pracy i zmniejszaniu tą drogą zarobków. Przeszli oni w pochodzie przez miasto i odbyli więc przed gmachem prefektury.

Przeszło tysiąc chłopów zajęło ziemie obszarnicze w pobliżu miejscowości Cisterna (koło Latiny). Policja aresztowała 30 osób. Wśród aresztowanych znajdują się p. o. sekretarza Federacji Robotników Rolnych Armando Angelli i członkini kierownictwa Związku Kobiet Włoskich Laora Masella.

Ze świata

LONDYN. Z Canberry donoszą, że premier Australii Menzies zamierza wnieść do parlamentu australijskiego wniosek o niezwłoczne rozwiązanie obecnego parlamentu i przeprowadzenia w grudniu br. powszechnych wyborów.

* * *

LONDYN. Ludność Cypru nie ustaje w walce o prawo decydowania o własnym losie.

Jak donosi z Nicosii agencja Reutera, w dniu 21 bm. podczas demonstracji studentów w Kyrenii (północne wybrzeże Cypru) policja brytyjska użyła granatów z gazem łzawiącym.

Kilku studentów zostało rannych. Wiele osób aresztowano.

* * *

LONDYN. Londyński korespondent „New York Times" donosi, że Wielka Brytania nie zgadza się na propozycję generała Gruenthera, dowódcy naczelnego sił zbrojnych paktu atlantyckiego w sprawie włączenia angielskiego lotnictwa obronnego do lotnictwa NATO.

* * *

BERLIN. Boński minister wojny Blank udaje się 28 bm. wraz z generałem Heusingerem do Turcji. Jego pobyt w Ankarze obliczony jest na 5 dni.

* * *

NOWY JORK. Na zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagranicznych w Genewie udadzą się wraz z Dullesem doradca prezydenta Eisenhowera do spraw rozbrojenia H. Stassen i minister obrony H. Wilson.

(PAP)

Przed referendum w Zagłębiu Saary

Zagłębie Saary leży w malowniczym dorzeczu Mozeli, na północnym styku granicy francusko-niemieckiej. Obszar ten, liczący zaledwie 2.600 km kwadr. powierzchni i niecały milion ludności — w olbrzymiej większości niemieckiej — jest wysoce uprzemysłowiony. Wystarczy powiedzieć, że w Zagłębiu Saary wydobywa się rocznie 16 milionów ton węgla, co stanowi trzecią część całego rocznego wydobycia węgla we Francji. Roczna produkcja stali wynosi 2,5 miliona ton, a surówki — ponad 2 miliony ton: stawia to malutką Saarę na szóstym miejscu w świecie kapitalistycznym.

23 października przeprowadzone zostanie w Saarze referendum. Głosowanie odbędzie się dokładnie w rocznicę dnia, kiedy to kanclerz Adenauer i ówczesny premier francuski, Mendes-France, serdecznie gratulowali sobie w Pałacu Chaillot osiągniętego porozumienia — podpisanych właśnie układów paryskich. Częścią tego porozumienia był układ o „europeizacji" Saary, który, jak uroczyście stwierdzono, usunąć miał „wszelkie źródła tarć w stosunkach francusko-niemieckich". Układ przewidywał, że po roku odbędzie się w Saarze referendum, w którym ludność wypowie się za lub przeciw statutowi o „europeizacji".

Rok właśnie mija. Wyobrzenia, które miały miejsce w ciągu tego roku, bynajmniej nie świadczą, że był to okres sielsko-anielskiej współpracy francusko-niemieckiej w Saarze. Przeciwnie, między francuskimi i zachodnio-niemieckimi monopolistami poważnie zaostrzyły się spory o Saarę. Kłótnie te mają długą historię.

Przypomnijmy, że Saara została oderwana od Niemiec po ich klęsce w I wojnie światowej. Zwycięskie mocarstwa podjęły w Wersalu decyzję umiędzynarodowienia Saary na przeciąg 15 lat. Faktycznie władzę w Saarze sprawowała w tym okresie Francja, a francuskie banki i monopole zdołały się dobrze usadowić w tym rejonie. W wyniku plebiscytu, przeprowadzonego w 1935 roku, Zagłębie Saary powróciło do Niemiec. Rząd hitlerowski odkupił wówczas większość aktywów kapitału francuskiego w Saarze. Zanim jednak „zdążył" je spłacić, czołgi niemieckie jeździły już ulicami Paryża...

Po II wojnie światowej rozpoczął się nowy etap walki o Zagłębie Saary. Okręg ten znalazł się we francuskiej strefie okupacyjnej. Rząd francuski wyłączył wkrótce Saarę spod administracji władz okupacyjnych, tworząc z niej odrębny okręg. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, pragnąc zapewnić sobie poparcie rządu francuskiego dla polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zaaprobowały oderwanie Saary od Niemiec. Rząd francuski odwdzięczył się współdziałaniem w udaremnieniu realizacji uchwały o ustanowieniu 4-mocarstwowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

O tym, jak wielkie znaczenie ma Zagłębie Saary z punktu widzenia układu sił między francuskimi i zachodnio-niemieckimi monopolami, najlepiej świadczy m. in. następujące zestawienie: kontrola Francji nad Saarą podnosi udział Francji w ogólnej produkcji stali państw „Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali" do około 35 proc., udział Niemiec zachodnich wynosi również około 35 proc., a więc „równowaga sił" jest pod tym względem zachowana. W wypadku przyłączenia Zagłębia Saary do Niemiec zachodnich udział ich w ogólnej produkcji stali wynosiłby około 43 proc., a Francji — tylko 26 proc. Oto dlaczego Zagłębie Saary stało się prawdziwą „kością niezgody" między Francją i Niemcami zachodnimi.

Kres tym sporom położyć miała „europeizacja" Saary. Termin ten narodził się z takiej mniej więcej transakcji, przeprowadzonej między Niemcami zachodnimi i Francją: dajcie nam — powiedzieli ci pierwsi — swój podpis pod układami paryskimi, przewidującymi odbudowę Wehrmachtu, a my wzamian zrezygnujemy z żądań natychmiastowego przyłączenia Zagłębia Saary do Niemiec i wyrazimy zgodę na „europeizację" tego okręgu. Cóż to jest ta „europeizacja"?

„Europejski" statut Saary ustanawia urząd komisarza tego okręgu, który mianowany ma być przez radę ministrów krajów „Unii Zachodnio-Europejskiej" i w którego kompetencji znaleźć się mają sprawy zagraniczne i wojskowe Saary. W innych sprawach autonomię przyznano miejscowym władzom saarskim pod ogólnym nadzorem „Unii Zachodnio-Europejskiej", pozostawiając w mocy dotychczasowe francusko-saarskie konwencje gospodarcze, statut utrzymuje zasadnicze więzy gospodarcze między Francją a Saarą. Układ, po ewentualnym zaakceptowaniu go na drodze plebiscytu przez ludność Saary, obowiązywać ma do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Sposób ostatecznego uregulowania sprawy Zagłębia Saary w traktacie pokojowym jest sformułowany bardzo mgliście i stwarza możliwości bardzo dowolnej interpretacji.

Porozumienie zostało podpisane 23. X. 1954 roku. Ugodzie błogosławił Waszyngton, który robił wszystko, aby uzyskać zgodę Francji na układy paryskie. Czy transakcja w sprawie „europeizacji" Saary stała się rzeczywiście tym cudownym środkiem dla zlikwidowania sprzeczności francusko-niemieckich?

Oczywiście, nie. Wystarczy przypomnieć, jak bardzo różnie interpretowały obydwie strony układ w sprawie Saary podczas debaty w zachodnio-niemieckim Bundestagu i francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układów paryskich. I jedni i drudzy starali się przedstawić ten układ w świetle możliwie dla siebie najkorzystniejszym. Wywołało to wiele sprostowań i wiele dyplomatycznych protestów. Rywalizacja przybierała na sile w miarę zbliżania się terminu referendum w Saarze.

Ożywioną działalność rozwinęły „partie proniemieckie" w Saarze. Główną rolę w kampanii nacjonalistycznej, żerującej na naturalnych dążeniach ludności niemieckiej, odgrywa CDU — filia zachodnio - niemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej, na której czele stoi kanclerz Adenauer. Wtajemniczeni twierdzą, że kampanię na rzecz odrzucenia „europejskiego" statutu Saary, prowadzoną przez tę partię, popiera, a nawet finansuje, właśnie rząd Adenauera. Warto powiedzieć, że na czele jednej z takich partii „proniemieckich", Demokratycznej Partii Saary, stoi niejaki doktór Heinrich Schneider. Ten sam doktór Schneider, który w 1935 roku, przystrojony w opaskę ze swastyką na ramieniu, fotografował się w towarzystwie znanego zausznika Hitlera, von Papena. Doktór Schneider, podobnie jak dziś, kierował wówczas kampanią plebiscytową w Saarze. Nic więc dziwnego, że — jak pisze amerykański dziennik „New York Herald Tribune" — „partie niemieckie zastosowały w czasie kampanii taką taktykę i zajęły takie stanowisko, jakie mogłoby mieć miejsce w epoce hitleryzmu".

Miarą sprzeczności francusko-niemieckich w przededniu plebiscytu jest fakt, że w czasie niedawnych rozmów kanclerza Adenauera i premiera Faure'a nie udało się doprowadzić do ogłoszenia wspólnej deklaracji, aprobującej bezwarunkowo „europejski" statut Saary. Jak widać, kanclerz Adenauer nie za bardzo się kwapi z wypełnianiem przyjętych przez siebie zobowiązań...

Jakie jest stanowisko Komunistycznej Partii Saary wobec plebiscytu? KP Saary stoi na stanowisku powrotu tego okręgu do Niemiec, z uwzględnieniem interesów gospodarczych Francji. Ale powrotu nie w ramach układów paryskich, a w drodze pokojowego porozumienia między zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami i Francją. Wzywając do odrzucenia „europejskiego" statutu Saary, I sekretarz KP Zagłębia Saary, Fritz Baesel, stwierdził:

„Gdy powiemy „nie", nie uczynimy tego w tym celu, aby następnie przyłączyć Zagłębie Saary do Republiki Federalnej. Oznaczało by to bowiem podporządkowanie naszego kraju Adenauerowi, który przecież podpisał ten haniebny statut. Chodzi przede wszystkim o to, by wyrwać Saarę z zachodnich bloków wojskowych".

Słowa te wyrażają myśli wszystkich postępowych sił Saary, Francji i Niemiec.

W. Z.